Pomo

DEYS

Uciekam z miasta, Kraków mnie połamał setny raz (hundred time, man)
Dziś z bratem na Pomorze, może to pomoże wstać (stand up, stand)
Żadne dobro nie naprawi mojej karmy, błędne koło, grzechy płoną jak zapałki
Każda ulica ma na sobie posmak siarki
Kałuże z wachy i wspomnienia jak zapalnik, man
Przysięgam, że gdyby nie serce mojej matki, nie wyratowałbym jej syna w tej zapaści
Trasa ucieka za oknem, w aucie dwie pary i ja, klawo zaczyna się ze mną na t ripa, tylko przyjaciel hajs
W radiu znów stare piosenki, ale chyba już nie o nich
Popierdoliłem koncerty i wesele u znajomych
Palę szlugi na stacji, już blisko chcę zobaczyć Bałtyk
Pamiętasz ziarna w kieszeni? Dziś ruchy w ruchome piaski
W końcu jesteśmy prawie, biegnę na brzeg
Odpadam od ekipy, horyzont przyciąga mnie
Wszędzie nadwaga, te matki i dzieci, i ojciec, co miał odpoczywać
Póki co, kurwa, na plecach parawan i wrzeszczy na syna, bo gofrem chce rzyga ć
Wpadam w panikę i dzwonię do ciebie, wita mnie znajomy dystans
Potrzebuję mistrza, w powietrzu tylko Jod i od ciebie sygnał
Sygnał, sygnał, Dawid zanikaj
Sygnał, sygnał, Dawid zanikaj już

Od południa do północy nikt nie zdoła mnie powielać
Kocham tych, co ze mną wschodzą i zachodzą aż do teraz
Nawet jeśli nie pamiętasz o mnie, pewny jestem w tym
Że takiego nieba w piekle to już nie będzie miał nikt

Od południa do północy nikt nie zdoła mnie powielać
Kocham tych, co ze mną wschodzą i zachodzą aż do teraz
Nawet jeśli nie pamiętasz o mnie, pewny jestem w tym
Że takiego nieba w piekle to już nie będzie miał nikt

I tak tu jestem, całą Polskę od ciebie na bank
Najbliższy rok będzie jak sen o ptakach bez nieba
Poszedłem brzegiem na najdłuższy spacer życia
Żeby znaleźć skrót myślowy do tak odległego wyjścia
Między ludzkie przepaście już w tylu z nich przepadłem
Mój człowiek przez te myśli prawie się skompresował autem
Zawsze jest źle, zawsze jest problem, okruchy rutyny smakują najgorzej
Blisko do Helu i patrzę na morze, spalone twarze obok mnie, obce, wracam
Nie znalazłem rysy i pociesznych słów, jebać wycieczki jak Reese Witherspoon
Pojąłem jedynie, że nie czujesz żalu i wybaczam wszystko, wszystkie z ciosów
I jeszcze nie wiem, że nad wybrzeżem trochę odpocznę przy bryzie
Złożysz życzenia jak już będę wracał, pierwszy raz zapomnę, że się urodziłem
Złapie nas potem... chwila na mieście... skończymy jak zawsze... moje osiedl e
Magnes do siebie, żyjemy bez siebie, a jeden sms i biegnę, nieważne gdzie je steś, nieważne...

Przeżyłem najwspanialsze chwile – nikt ich nie widział
Potem najgorsze, ale wszyscy patrzyli jak zdycham

Przeżyłem najwspanialsze chwile – nikt ich nie widział
Potem najgorsze, ale wszyscy patrzyli jak zdycham

Od południa do północy nikt nie zdoła mnie powielać

Kocham tych, co ze mną wschodzą i zachodzą aż do teraz
Nawet jeśli nie pamiętasz o mnie, pewny jestem w tym
Że takiego nieba w piekle to już nie będzie miał nikt

Od południa do północy nikt nie zdoła mnie powielać
Kocham tych, co ze mną wschodzą i zachodzą aż do teraz
Nawet jeśli nie pamiętasz o mnie, pewny jestem w tym
Że takiego nieba w piekle to już nie będzie miał nikt

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!